

Sygn. akt V KK 38/17

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w sprawie **R. N.**

oskarżonego o czyny z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 197§1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 marca 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 7 października 2016 roku, sygn. II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 3 czerwca 2016 roku, sygn. II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego R. N. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2016 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w K. uznał R. N. za winnego tego, że w dniu 28 października 2015 r. w K., będąc w stanie nietrzeźwości usiłował doprowadzić M. S. do obcowania płciowego w ten sposób, że po wtargnięciu do jej mieszkania i używając wobec niej przemocy poprzez popychanie jej na ściany oraz stół w pomieszczeniu kuchennym i uderzaniu jej pięścią w brzuch, a następnie przewróceniu na podłogę wbrew jej woli, pomimo oporu z jej strony, ściągnął z niej spodnie oraz majtki, a następnie dotykał jej piersi i wkładał palce do pochwy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na uwolnienie się przez pokrzywdzoną oraz ucieczkę na klatkę schodową i

wezwanie pomocy tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej M. S. kwotę 2.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez dowolną oraz sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności uzupełniającej opinii pisemnej biegłego psychologa, skutkującą bezkrytycznym i nieuzasadnionym daniem wiary zeznaniom pokrzywdzonej w sytuacji gdy zeznania te były labilne, niespójne i sprzeczne z treścią zeznań pozostałych świadków, którym sąd dał wiarę w całości, w tym brata pokrzywdzonej, co z kolei doprowadziło do przyjęcia błędnych ustaleń faktycznych, w zakresie sprawstwa oskarżonego za zarzucany mu czyn. Obrońca zarzucił ponadto rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Wyrokiem z dnia 7 października 2016 r., w sprawie II Ka (...), Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył orzeczoną wobec oskarżonego R. N. karę pozbawienia wolności do 2 lat.

Wyrok ten został zaskarżony w całości kasacją przez obrońcę oskarżonego. W kasacji podniesiono zarzut:

- rażącej obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającej na nierozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., a to lakonicznym przyjęciu, że wniesiona apelacja i zarzuty w niej sformułowane stanowią wyłącznie polemikę z rozstrzygnięciem Sądu I instancji, podczas, gdy treść środka zaskarżenia obejmowała skonkretyzowane zarzuty i obszernie ich uzasadnienie wskazujące na błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności uzupełniającej opinii biegłego psychologa oraz wpływ zaistniałego uchybienia na treść dokonanych ustaleń faktycznych.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co pozwoliło rozpoznać ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Uzasadnienie tej oceny należy poprzedzić przypomnieniem tego, że kasacja nie jest środkiem odwoławczym, który inicjuje kolejną kontrolę instancyjną wyroku Sądu *meriti*. Jest bowiem nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, którego przedmiotem jest (co do zasady) prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie, a podstawy są ściśle w art. 523 § 1 k.p.k. wskazane. Zarzut kasacji, by być skutecznym, musi zatem wykazywać (o ile nie stanowi uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k.), iż wyrok sądu odwoławczego wydano z rażącym (a więc nie każdym) naruszeniem prawa i mogło mieć to istotny (a więc też nie każdy) wpływ na treść tego orzeczenia. Równocześnie – zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. – Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, że żaden z tych wyjątków pozwalających Sądowi kasacyjnemu na wyjście poza granice zaskarżenia i podniesionych zarzutów w rozpatrywanej sprawie nie zaistniał. Oznaczało to konieczność (ale i tylko tak ograniczone uprawnienie) odniesienia się przez Sąd Najwyższy do tego zarzutu w kasacji obrońcy skazanego, który został w niej wyłącznie sformułowany. Czyniąc to należy stwierdzić wbrew treści tego zarzutu, że uzasadnienie wyroku Sądu II instancji odpowiada wymogom z art. 457 § 3 k.p.k. i na pewno przy jego sporządzaniu Sąd ten rażąco (a tylko wtedy mogłoby to być zasadną podstawą kasacyjną, pomijając już kwestię wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku) nie naruszył tej normy. Nie doszło również do uchybienia normie art. 433 § 2 k.p.k., gdyż Sąd Odwoławczy odniósł się do zarzutów apelacji. Wprawdzie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest nadmiernie rozbudowane niemniej jednak oceniając znaczenie tego faktu zwrócić należy uwagę na to, iż Sąd ten nie przeprowadzał na nowo własnej oceny dowodów, dokonywał jedynie kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji i to w związku z (taką, a nie inną) treścią zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego i przytoczonego w niej uzasadnienia. Co więcej, obszerność uzasadnienia Sądu I

instancji w tym zakresie także nie mogła tu pozostać bez znaczenia, tym bardziej w sytuacji w której Sąd Okręgowy w pełni zasadnie (z przyczyn przez siebie wskazanych) zaaprobował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań samej pokrzywdzonej.

Niezależnie od tego zauważyć należy, iż w apelacji, a następnie w kasacji, obrońca akcentował przede wszystkim przekroczenie przez psychologa jego kompetencji poprzez stwierdzenie, że ustały urojenia, jakie wykazywała pokrzywdzona. Tymczasem biegły stwierdził, że ustały urojenia co do choroby, które powstały u pokrzywdzonej na tle zaburzeń psychicznych związanych z używaniem substancji psychoaktywnych. Urojenia te ustały po leczeniu psychiatrycznym. Jeśli chodzi o charakter tych urojeń i fakt ich ustąpienia, to biegły oparł się na historii choroby pokrzywdzonej pochodzącej z jej leczenia w szpitalu psychiatrycznym. Te stwierdzenia nie miały zatem charakteru dowolnego. Zawarcie ich w opinii dowodzi obiektywizmu biegłego i wzięcia przez niego pod uwagę także danych dotyczących wspomnianych urojeń. Podkreślić przy tym należy, że ocena wiarygodności zeznań świadka należy do sądu, a biegły stwierdza jedynie zdolność świadka do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń.

Obrońca podważył również trafność oceny zeznań pokrzywdzonej jako w znacznej części wiarygodnych. Zwrócił uwagę na odmowę ich wiarygodności zakresie współsprawstwa P. M. i sprzeczność między jej zeznaniami a innymi dowodami. Tymczasem Sąd I instancji wyjaśnił, dlaczego pokrzywdzona błędnie podała, że sprawcami przestępstwa było dwóch mężczyzn. Wynikało to z faktu, że ci dwaj mężczyźni weszli do jej mieszkania, co znajduje potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych dowodach. Z ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, że obaj mężczyźni zaczęli obściskiwać pokrzywdzoną. Brat pokrzywdzonej zeznał, że wówczas, gdy oskarżony znajdował się z pokrzywdzoną w kuchni, do tego pomieszczenia wszedł drugi z mężczyzn. Jeśli zatem traktować to zdarzenie jako całość, od momentu, gdy jeszcze na klatce schodowej przed wejściem do mieszkania obaj mężczyźni zaczęli naruszać nietykalność cielesną pokrzywdzonej, następnie wbrew jej woli wtargnęli do mieszkania, to w zdarzeniu uczestniczyło dwóch mężczyzn. Zważywszy przy tym na dynamiczny przebieg zdarzenia, taka relacja pokrzywdzonej znajduje swoje usprawiedliwienie. Przeciwno wiarygodności

pokrzywdzonej nie może świadczyć również deklarowana przez nią chęć spotkania z oskarżonym. obrońca nie może wyciągać wobec pokrzywdzonej niekorzystnych wniosków dotyczących przebiegu zdarzenia w oparciu o jej późniejszą postawę wobec oskarżonego, a konkretnie wybaczenie mu popełnionego czynu. Ta okoliczność stanowiła dla Sądu II instancji podstawę do obniżenia orzeczonej kary.

Dodać należy, że wiarygodność zeznań pokrzywdzonej w zakresie, w jakim został przyjęty przez Sąd I instancji, a tym samym poprawność dokonanej przez Sąd I instancji, a aprobowanej przez Sąd Okręgowy, oceny tego dowodu potwierdzają przede wszystkim zeznania jej brata obecnego w mieszkaniu w chwili zdarzenia, zeznania jej sąsiadów, którzy słyszeli jej wołania o pomoc oraz widzieli uciekającą pokrzywdzoną i goniących ją mężczyzn. Sprzeczność jej zeznań z zeznaniami świadków, którzy zapewniali, że oskarżony nie mógł popełnić takiego czynu, jest bez znaczenia, gdyż nie byli oni obecni w tym czasie w mieszkaniu pokrzywdzonej.

Przytoczenie tych zaszłości faktycznych i dowodowych było w tym miejscu wskazane dla wykazania oczywistej bezzasadności zawartych w kasacji twierdzeń. Nadto nie sposób też nie dostrzec tego, że w apelacji obrońca zarzucał Sądowi I instancji naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. Samo zestawienie tych przepisów i treść tego zarzutu dowodzi, że obrońca wytknął w ten sposób Sądowi I instancji, iż w sposób dowolny ocenił opinię pisemną biegłego psychologa (który zresztą sporządził dwie opinie w sprawie – k. 125 i k. 372) Tak formułując ten zarzut obrońca zatem nie dostrzegł w istocie tego, że art. 201 k.p.k. określa tylko wymogi powoływania uzupełniającej, bądź nowej opinii., bowiem nie podnosił i nie wykazywał w treści tego zarzutu, by rzeczywiście uzupełniająca opinia była niepełna lub niejasna, albo by zachodziła w niej wewnętrzna sprzeczność. Co więcej, obrońca w toku rozprawy głównej przed Sądem Rejonowym w K. w dniu 30 października 2015 r. nie złożył wniosku – z powołaniem się na okoliczności wskazane w art. 201 k.p.k. – o powołanie dowodu z innej opinii biegłego psychologa (co sam zresztą w tejże apelacji przyznał – k. 3). Sąd Okręgowy – co raz jeszcze należy podkreślić – do tego zarzutu się odniósł. Powtarzanie – w istocie – tego zarzutu w kasacji dowodzi z jednej strony chęci skłonienia przez Skarżącego Sądu Najwyższego do ponowienia kontroli instancyjnej (co nie jest wszak

dopuszczalne), z drugiej strony zaś stanowi próbę – też niedopuszczalnego – podważania trafności ustaleń będących podstawą faktyczną wyroku Sądu I instancji (o czym świadczy sama treść zarzutu *in fine*).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił, jak wyżej.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

I.n